

Sygn. akt: I C 702/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 roku

**Sąd Rejonowy w Złotoryi I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym :**

**Przewodniczący : SSR Piotr Krawczuk**

**Protokolant : st. sekr. sądowy Bożena Zielińska**

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 roku w Złotoryi

na rozprawie

sprawy z powództwa C. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

Powód C. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. domagał się zapłaty kwoty 13 800 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 2417 zł. Na uzasadnienie żądania podał, że w dniu 29 stycznia 2013 r. uległ uszkodzeniu w wypadku komunikacyjnym samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który stanowił własność powoda. Naprawa pojazdu była ekonomicznie nieuzasadniona i strona pozwana wypłaciła powodowi z ubezpieczenia autocasco różnicę pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku (47 500 zł), a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (31 000 zł) w wysokości 16 500 zł. Strona pozwana nie pomogła w zagospodarowaniu uszkodzonego pojazdu i powód wystawił samochód do sprzedaży na aukcji internetowej portalu Allegro. Najwyższa oferta wynosiła 12 101 zł i za taką cenę powód sprzedał samochód, a następnie wystąpił do strony pozwanej o dopłatę odszkodowania w kwocie 18 899 zł (31 000 zł – 12101 zł). W odpowiedzi na to otrzymał odpowiedź, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła kwotę 25 900 zł i otrzymał dopłatę w kwocie 5100 zł, to jest w sumie odszkodowanie w wysokości 21 600 zł. Wartość niepokrytej szkody w mieniu powoda stanowiła zatem różnica między kwotą 47 500 zł a sumą 33 700 zł (21 600 zł + 12 100 zł) i wynosiła 13 800 zł.

Strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i przyznanie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniosła, że ustaliła wartość samochodu powoda przed szkodą na kwotę 47 500 zł, a wartość samochodu w stanie uszkodzonym na kwotę 25 600 zł i wypłaciła powodowi różnicę w kwocie 21600 zł. Rozliczenie to zostało dokonane zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia autocasco. W ocenie strony pozwanej dla ustalenia odszkodowania nie miał natomiast żadnego znaczenia sposób zagospodarowania uszkodzonego pojazdu przez powoda, czy cena uzyskana z jego sprzedaży.

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód C. S. był właścicielem samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Samochód nabył w stanie uszkodzonym w miesiącu październiku 2012 r. za cenę 18 800 zł i własnym kosztem wyremontował. Koszt naprawy pojazdu zamykał się w kwocie około 15 000 zł.

***Dowód:*** przesłuchanie stron /k. 48 odwr./.

W dniu 28 grudnia 2012 r. powód ubezpieczył samochód w zakresie szkód komunikacyjnych w ramach umowy ubezpieczenia autocasco zawartej z pozwanym (...) Spółką Akcyjną w W.. Ubezpieczenie obejmowało okres od dnia 28 grudnia 2012 r. do dnia 27 grudnia 2013 r., a suma ubezpieczenia wynosiła kwotę 47 500 zł.

W dniu 29 stycznia 2013 r. powód uszkodził samochód w wypadku drogowym i wystąpił do strony pozwanej o wypłatę odszkodowania z umowy ubezpieczenia autocasco. Strona pozwana oszacowała, że naprawa uszkodzonego pojazdu była ekonomicznie nieuzasadniona i w dniu 07 lutego 2013 r. przyznała powodowi odszkodowanie w wysokości różnicy między wartością pojazdu przed szkodą ustaloną na kwotę 47 500 zł, a jego wartością po szkodzie ustaloną na kwotę 31000 zł, to jest w wysokości 16 500 zł.

Powód zwracał się do strony pozwanej o pomoc w zagospodarowaniu pozostałości pojazdu i po otrzymaniu odmownej odpowiedzi złożył ofertę sprzedaży samochodu na internetowym serwisie aukcyjnym Allegro w okresie od dnia 08 marca 2013 r. do dnia 15 marca 2013 r. za cenę 31 000 zł w trybie sprzedaży „kup teraz” i za cenę minimalną 28 000 zł. Otrzymał pięć ofert kupna ze strony innych użytkowników serwisu w przedziale od 1000 zł do 12 101,00 zł i w dniu 15 marca 2013 r. za najwyższą z oferowanych cen sprzedał samochód znajomemu G. Z.. Następnie w dniu 19 marca 2013 r. zawiadomił o sprzedaży stronę pozwaną i zgłosił żądanie zapłaty różnicy w kwocie 18 899 zł. W dniu 10 kwietnia 2013 r. strona pozwana uwzględniła żądanie powoda o tyle, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym podniosła do kwoty 25 900 zł i ustaliwszy wysokość odszkodowania na kwotę 21 600 zł, w dniu 11 kwietnia 2013 r. wypłaciła powodowi pozostałą kwotę 5100 zł. Stanowisko to podtrzymała w odpowiedzi na wystąpienie powoda w piśmie z dnia 27 maja 2013 r.

***Dowód:*** odpis arkusza ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym z dnia 03.02.2013 r. /k.17-18/, odpisy pism strony pozwanej z dnia 07.02.2013 r., 21.02.2013 r., 04.03.2013 r., 10.04.2013 r., 11.04.2013 r. i 27.05.2013 r. /k.8-10,16,19,22/, odpis wydruku strony internetowej portalu aukcyjnego Allegro /k.11-14/, odpis pisma powoda z dnia 19.03.2013 r. /k.15/, odpis umowy sprzedaży pojazdu z dnia 18.03.2013 r. /k.20-21/, odpis akt szkody, przesłuchanie stron /k.48 odwr./.

### ***Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strony nie były w sporze co do odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za szkodę komunikacyjną, ani co do sposobu ustalania należnego powodowi odszkodowania z tytułu tak zwanej szkody całkowitej, rozumianej jako różnica wartości pojazdu przed wypadkiem, a jego wartością po wypadku. Kwestionowana była natomiast wysokość tego świadczenia, która zdaniem powoda została zaniżona przez pozwanego zakład ubezpieczeń.

W świetle ogólnej reguły dowodowej, która znajduje oparcie w art. 6 k.c. i odpowiednio - na gruncie przepisów o postępowaniu cywilnym - w art. 232 zd.1 k.p.c., ciężar udowodnienia wysokości szkody wyższej niż ustalili to pozwanego zakład ubezpieczeń, spoczywał na powodzie, który na tą okoliczność wywodził, że wartość samochodu po wypadku była niższa dlatego, że podczas licytacji samochodu w internetowym serwisie aukcyjnym Allegro nikt nie zaoferował wyższej ceny niż 12 101 zł.

Zdaniem Sądu nie był to dowód przekonujący. Internetowa (...) handlowa (...) nie stanowi miarodajnej podstawy do ustalania wartości pojazdów, tak jak i wartości nieruchomości, o których decyduje szerszy, wyspecjalizowany rynek

zbytu, a który poddany ocenie rzeczoznawców majątkowych, daje dopiero odpowiedź na pytanie o szacunkową wartość pojazdu, tak w stanie przed wypadkiem, jak i w stanie uszkodzonym. Odmienny pogląd prowadziłby do sytuacji, w której odszkodowanie nie odzwierciedlałoby aktualnych cen na rynku motoryzacyjnym, a jedynie trend osób korzystających z internetowych portali aukcyjnych, którzy – jak powszechnie wiadomo - tym sposobem poszukują jedynie tańszych okazji nabycia oznaczonych przedmiotów, poniżej ich wartości rynkowej. Zdaniem Sądu tak też należało odczytać nie tylko najwyższą, ale i pozostałe dużo niższe oferty kupna pojazdu powoda i w tym przypadku, czego wymownym dowodem była sprzedaż przez powoda uszkodzonego samochodu po cenie 12 101 zł, niejako od zaraz, w dniu zakończenia aukcji, osobie znajomej, która nie brała nawet udziału w licytacji.

Poza tym nie uszło uwadze Sądu, że powód nabył powyższy samochód niedługo przed wypadkiem za cenę 18 800 zł, a koszty jego naprawy wynosiły około 15 000 zł, czyli razem 33 800 zł. Jeśli powód następnie otrzymał odszkodowanie w wysokości 21 600 zł i uszkodzony samochód sprzedał za cenę 12 101 zł, otrzymał łącznie 33 701 zł i zakładając eksploatacyjny ubytek wartości pojazdu, mimo przyjęcia w umowie ubezpieczenia wyższej sumy ubezpieczenia, nie poniósł w istocie szkody, która – jak twierdził - byłaby niepokryta.

Sąd rozumiał, że powód nie potrafił, a raczej nie chciał zagospodarować uszkodzonego pojazdu i na kanwie niniejszej sprawy wyłożył problematykę postępowania z tak zwanymi pozostałościami samochodu. Nie jest to problematyka nowa, a jej bliższe omówienie wykraczałoby poza potrzebę rozstrzygnięcia w sprawie. Analizując przebieg likwidacji szkody w tej sprawie można było jedynie zasygnalizować, że praktyka zakładu ubezpieczeń w zakresie ustalenia odszkodowania za szkody całkowite, taka jak zmiana ustaleń w zakresie wartości uszkodzonego pojazdu po jego wystawieniu przez ubezpieczonego na portalu aukcyjnym, nie była zrozumiała i mogła nasuwać wątpliwości co do rzetelności dokonanej przez zakład ubezpieczeń rozliczenia.

Z przedstawionych wyżej przyczyn żądanie powoda pozostawało jednak nieudowodnione, a jego powództwo dlatego nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu, o czym Sąd rozstrzygnął jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu Sąd postanowił stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w ten sposób, że obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez stronę pozwaną. Koszty procesu obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika wykonującego zawód radcy prawnego, które Sąd ustalił w granicach stawki 2400 zł, zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Sąd postanowiono, jak w pkt II wyroku.